

Przemysław Karda

Współczesne dylematy w identyfikacji cywilizacji i kultury

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii
Obrony Narodowej nr 1(9), 74-87

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

AUTOR

ppor. mgr Przemysław Karda
p.karda@uksw.edu.pl

WSPÓŁCZESNE DYLEMATY W IDENTYFIKACJI CYWILIZACJI I KULTURY

Próby interpretacji związków zachodzących między terminami *kultura* i *cywilizacja* mają bogatą historię. Jak wskazuje Piotr Szydłowski, wprowadzenie na Zachodzie terminu *cywilizacja* (...) *wywołało lawinę publikacji usiłujących wskazać możliwie jednoznaczne desygnaty obu terminów* tj. *cywilizacji* i *kultury*¹. Jednakże nie wszystkie analizy się wzajemnie dopełniają. Oczywiście jest, że bez odpowiedniego rozróżnienia terminów *cywilizacja* oraz *kultura*, nie jest możliwe poprawne przedstawienie najważniejszych uwarunkowań tworzących i charakteryzujących zmiany zachodzące we współczesnym świecie.

Celem niniejszych rozważań jest próba zdefiniowania znaczenia słowa *cywilizacja* oraz uwarunkowań, które sprawiają, że termin ten należy odróżnić od słowa *kultura*². Tylko w ten sposób można przejść do dalszych dociekań na temat wpływu uwarunkowań cywilizacyjnych na rozwijające się społeczeństwo, które Vaclav Havel nazwał *cywilizacją globalną*. Według niego, (...) *żyjemy dziś w jednej cywilizacji globalnej, która stanowi tylko cienką warstewkę pokrywającą lub skrywającą całą różnorodność kultur, ludów, światów religii, tradycji historycznych i postaw ukształtowanych przez historię. Wszystkie one w pewnym sensie znajdują się pod spodem*³.

W niniejszym artykule podjęto próbę sformułowania odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania: jaka zachodzi korelacja pomiędzy terminem *cywilizacja* i *kultura* oraz w jaki sposób zmiany zachodzące we współczesnym świecie kreują i definiują pojęcie *cywilizacji globalnej*?

¹ Por., G. Szumera, *Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy filozoficzno-społeczne Erasma Majewskiego*, Uniwersytet Śląski, Katowice 2007, s. 9.

² Zob., *Roczniki kulturoznawcze. Tom II – 2011. Kultura i cywilizacja – próba korelacji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2011, s. 72; Na przykład K. Krzysztofek wyróżnia sześć typów relacji zachodzących między *kulturą* i *cywilizacją*. Zob., K. Krzysztofek, *Cywilizacja: dwie optyki*, Instytut Kultury, Warszawa 1991, s. 15-16; Sześć innych typów wymienia M. Golka. Zob., S. Zabieglik, *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej (do końca XVIII wieku)*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2003, s. 12; E. Polak dostrzega aż dwanaście typów *cywilizacji*. Zob., A. Modrzejewski, *Cywilizacja, jako system społeczny*, *Cywilizacja i polityka* nr 7/2009, s. 12-13.

³ V. Havel, *Civilization's Thin Veneer*, Harvard Magazine 97 (lipiec-sierpień 1995), s. 32, cyt. za S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji*, wyd. MUZA SA, Warszawa 2008, s. 78.

Cywilizacja a kultura – klasyfikacja pojęć i próba rozróżnienia

Mimo że uwarunkowania cywilizacyjne nie są jednoznacznie określone, to wielu badaczy słowem cywilizacja określa najczęściej daną grupę społeczną z warunkującą ją kulturą.

Spotkanie obu terminów nastąpiło dopiero w XVIII wieku. Wcześniej obowiązywał tylko termin *kultura*. Istnienie tej nazwy nie przeszkodziło jednak *cywilizacji* wznieść się na szczyty popularności stosunkowo niedługo po swoim zaistnieniu. Zasadne wydaje się w tym miejscu pytanie o okoliczności powstania cywilizacji, a także o związek tego faktu z kulturą, z którą łączył się przecież cały bagaż jej wielowiekowej przeszłości⁴.

Polskie słowo *kultura* jest dosłownym przekładem łacińskiej nazwy *kultura* sięgającej korzeniami czasów antycznych. Pierwotnie starożytni Rzymianie używali jej na oznaczenie uprawy roli⁵. Następnie zaczęli odnosić to słowo nie tylko do roli, lecz również do ludzkiej duszy, uznając w ten sposób, że ludzka natura – po to, aby się właściwie rozwinąć – potrzebuje podobnej troski jak gleba, w którą wsiewa się ziarno. Takiego odniesienia jako pierwszy dokonał ok. 45 r. p.n.e. Marek Tulliusz Cynceron w swoich *Rozmowach tuskulańskich* (*Disputationes Tusculanae*, II, 4). Zauważył tam potrzebę objęcia kulturą ludzkiej duszy, pisząc, że podobnie jak pole, choć żyzne, nie może być urodzajne bez kultury, tak i dusza bez nauki. Jednocześnie utożsamił ową kulturę-naukę z filozofią, którą wzorem stoików, sprowadzał do etyki. Wyraźnie bowiem zaznaczył, że kulturą ludzkich dusz jest filozofia, która wyrywa z korzeniami wady i przygotowuje dusze do przyjęcia ziarna, powierza im je i zasiewa, aby dojrzawszy przyniosły jak najbardziej obfite owoce⁶. Mimo że w propozycji Cyncerona można było odnaleźć wiele trafnych intuicji dotyczących zagospodarowania dynamizmu ludzkiej natury, to jednak analogiczne rozumienie *kultury* nie znalazło wielu zwolenników wśród starożytnych. Rzadko używali oni słowa *cultura* w odniesieniu do człowieka⁷.

W epoce nowożytnej termin *kultura* ponownie uległ zmianie. Przyczynił się do tego Samuel von Pufendorf, który jako pierwszy w historii filozofii

⁴ Por., P. Tarasiewicz, *Roczniki kulturoznawcze, Tom II – 2011*, Kultura..., wyd. cyt., s. 72.

⁵ Łacińska nazwa *cultura* pochodzi od czasownika *colo, colere, colui, multum* – uprawiać. Zob., tamże, s. 72.

⁶ P. Jaroszyński, *Kultura i cywilizacja. Od Cyncerona do Koniecznego, Człowiek w Kulturze* nr 10/1998, s. 14; Zob., P. Tarasiewicz, *Roczniki kulturoznawcze, Tom II – 2011*, Kultura..., wyd. cyt., s. 73. *Ut ager, quamvis fertilis, sine cultura fructuosus esse non potest; sic sine doctrina animus [...] Cultura autem animi philosophia est: haec extrahit vitia radicitus et praeparat animos ad satus accipiendos, eaque mandat his, et, ut ita dicam, serit, quae adulta fructus uberrimos ferant* (M. Tulli Ciceronis *Disputationes Tusculanae*. Rec. B. Klotz., Lipsk 1835, s. 53).

⁷ Por., G. Szumera, *Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy...*, wyd. cyt., s. 9.

europiejskiej nadał terminowi kultura znaczenie absolutne. W swojej pracy *O prawie natury i narodów* (*De iure naturae et gentium*, 1688) słowem tym objął cały dorobek ludzkości, w tym zarówno instytucje społeczne, jak i ubiory, język, wiedzę, moralność kierowaną rozumem, obyczaje itp. Jednocześnie przeciwstawił on *stan kultury*, w którym człowiek znajduje się pod ochroną reguł życia społecznego, *stanowi naturę*, w której żyje człowiek dziki, pozbawiony jakichkolwiek zasad zbiorowego życia⁸.

Definicja powyższych pojęć ma kluczowe znaczenie dla zidentyfikowania znaczenia słowa kultura, gdyż od czasów Pufendorfa wyodrębnione zostały dwa wątki znaczeniowe: dynamiczny i statyczny. To rozdwojenie semantyczne zostało skonfrontowane z wchodzącym w życie terminem *cywilizacja*.

Koncepcji na temat terminu *cywilizacja* oraz określenia znaczenia samego słowa jest tak dużo jak autorów, którzy próbują je wyjaśnić. Wiadomo, że historia ludzkości to dzieje cywilizacji od sumeryjskiej i egipskiej, poprzez klasyczną, środkowoamerykańską, po chrześcijańską, muzułmańską i żydowską, a także kolejne przejawy cywilizacji chińskiej i hinduskiej. *Na przestrzeni dziejów to właśnie cywilizacje stanowiły dla ludzi najszerze ramy określania własnej tożsamości. Z tego powodu historycy, socjologowie i antropologowie zajmowali się ich korzeniami, powstaniem, rozwojem, interakcjami, osiągnięciami, schyłkiem i upadkiem*⁹.

Słowo *cywilizacja* było neologizmem powstałym w osiemnastowiecznej Francji¹⁰. *Pochodziło ono od słów cywilizowany i cywilizować, które znajdowały się w powszechnym użyciu już od XVI wieku*¹¹. W kręgach arystokratycznych terminy te stosowano na określenie stanu społecznego, uporządkowania, przeciwstawnego domniemanemu bezprawiu i chaosowi stosunków panujących wśród ludów dzikich i barbarzyńców bądź też procesu nabywania ogłady towarzyskiej przez jednostki¹². Świadczą o tym chociażby wypowiedzi francuskiego męża stanu i ekonomisty, A. R. J. Turgota. Z jednej strony domniemywał on, że podział ludzkości na ludy oświecone i nieoświecone zostanie w przyszłości zniwelowany na korzyść tych pierwszych za sprawą coraz bardziej powszechnego postępu cywilizacyjnego. Z drugiej strony natomiast zauważał potrzebę posyłania dzieci do szkół lub klasztorów, by tam mogły być poddane wychowaniu, ponieważ ich nie-

⁸ Por., M. A. Krąpiec. *Kultura*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii*. T. 6, PTTA, Lublin 2005, s. 132.

⁹ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 46.

¹⁰ Por., P. Jaroszyński. *Kultura i cywilizacja. Od Cycerona...*, wyd. cyt., s. 14.

¹¹ F. Braudel, *The History of Civilizations*, Penguin, New York 1993, s. 3.

¹² Por., A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN SA, Warszawa 2005, s. 10.

okrzesane z natury zachowanie przynosi wstyd ich cywilizowanym rodzicom¹³.

Francuski termin *civilisation* (cywilizacja) wykazywał zatem wyraźne odniesienie do wzorców łacińskich, zwłaszcza do takich wyrażań, jak *civis* i *civilitas*. W pierwszym przypadku nawiązywał on do starożytnego ideału rzymskiego obywatela (*civis Romanus*), bazującego na prawie do osobistego rozwoju w kontekście życia publicznego. W drugim – odwoływał się do wzorca osobowego charakteryzującego się dobrym wychowaniem, uprzejmością i nienagannymi manierami, a ukształtowanego m.in. pod wpływem dziełka Erazma z Rotterdamu *O wytworności obyczajów chłopięcych* (*De civilitate morum puerilium*, 1530)¹⁴.

Jednakże próba ustalenia tożsamości i uwarunkowań dla społeczeństw, które mogą zostać określone terminem cywilizacja wymaga znacznie głębszej analizy.

*Po pierwsze, występuje rozróżnienie między cywilizacją w liczbie pojedynczej a cywilizacjami w liczbie mnogiej. Pojęcie cywilizacji jako takiej zostało rozwinięte przez osiemnastowiecznych myślicieli francuskich jako przeciwieństwo słowa „barbarzyństwo”¹⁵. Społeczeństwa prowadzące osiadły tryb życia, wznosząc miasta tworzące dobra kultury, sztukę, uważane były za cywilizowane. Jej członkowie potrafiący czytać i pisać decydowali o tym, kto zostanie przyjęty spośród grona licznej *Europa Barbarorum* do zacnego grona oświeconych krajów. Trywializując, cywilizowany był dobry a niecywilizowany zły. Koncepcja cywilizacji stanowiła normę, według której oceniano poszczególne społeczeństwa.*

Europejczycy w XIX wieku wkładali wiele wysiłku intelektualnego i dyplomatycznego w celu wypracowania kryteriów, które pozwoliłyby określić, czy dane państwa są już na tyle cywilizowane, aby zaliczyć je do członków systemu międzynarodowego. Równocześnie wraz z coraz bardziej uwidaczniającym się podziałem kulturowym pojawił się termin cywilizacja w liczbie mnogiej. F. Braudel w książce *Historia i trwanie* stawia tezę, że należy zrezygnować z jednej i jedynej cywilizacji, która uważana byłaby za wzorzec idealny oraz z założenia, że istnieje jeden jedyny standard określający to, co jest cywilizowane ograniczające się do kilku uprzywilejowanych narodów lub grup stanowiących elitę ludzkości¹⁶. W taki oto sposób, idąc za twierdzeniami Huntingtona, wyróżnić można wiele cywilizacji. *Pierwsze znaczenie odnoszące się do cywilizacji w liczbie pojedynczej,*

¹³ Zob., *The Turgot Collection: Writings, Speeches, and Letters of Anne Robert Jacques Turgot, Baron de Laune*. Red. D. Gordon. Auburn: Mises Institute 2011, s. 350, 423-424.

¹⁴ Por., P. Jaroszyński, *Kultura i cywilizacja. Od Cycerona ...*, wyd. cyt., s. 21; A. Krąpiec, *Kultura*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia...*, wyd. cyt., s. 133; A. Modrzejewski, *Cywilizacja, jako system społeczny ...*, wyd. cyt., s. 11.

¹⁵ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji ...*, wyd. cyt., s. 47.

¹⁶ Por., Braudel, *Historia i trwanie*, Wydawnictwo Przedświt, Warszawa 1991.

pojawia się w twierdzeniu, iż istnieje jakaś uniwersalna cywilizacja światowa. Twierdzenie to jest bezzasadne¹⁷.

Bezzasadność tego twierdzenia można zrozumieć w XIX oraz XX wieku, ale czy współcześnie możemy potraktować ową tezę jako prawdziwą? Odpowiedzi na to pytanie może udzielić próba identyfikacji wzorców kulturowych, które wyodrębniły się na przestrzeni kilku wieków.

Wzorce postrzegania cywilizacji – tradycja francuska

Terminy *kultura* i *cywilizacja* oraz próba ich rozróżnienia sięgają czasów Oświecenia. Tradycja ta oparta jest na przekonaniu o istniejącej różnicy pomiędzy stanem cywilizowanym (kulturowym) a stanem barbarzyństwa i dzikości. *Człowiek dziki działa powodowany [popychany] instynktami i żyje w stanie barbarzyństwa, który jest synonimem stanu natury*¹⁸. Natomiast człowiek cywilizowany, czyli naznaczony kulturą, opanowuje swe zwierzęce instynkty, działa racjonalnie, łagodzi obyczaje, kocha pokój, odkrywa uroki życia miejskiego, uczy się stanowienia i przestrzegania praw itd. Przeciwstawienie cywilizacji (kultury) barbarzyństwu łączy się z przekonaniem, że poszczególne ludy, składające się na całość rodzaju ludzkiego, muszą wcześniej lub później przebyć podobne szczeble rozwoju od pierwotnego stanu dzikości (ludy zbieracko-łowieckie), przez okres barbarzyństwa (ludy pasterskie), do etapu cywilizacji (kultury), aby móc dalej się w niej doskonalić¹⁹.

Oświecenie było początkiem przeświadczenia nie tylko o równoznaczności terminów *kultura* i *cywilizacja*, lecz także wyznaczyła granicę oddzielającą Europę od dzikości i barbarzyństwa, podkreślając istotę znaczenia cywilizacyjnej ewolucji człowieka. Tym samym *cywilizacja* (kultura) stała się synonimem tworzenia powszechnego dorobku ludzkości w danym czasie i przekazywania go w spadku kolejnym pokoleniom²⁰.

Francis Fukuyama również podzielał ideę ukierunkowanego rozwoju ludzkości. W swojej książce *Koniec historii i ostatni człowiek (The End of History and the Last Man, 1992)*, stwierdził, że rodzaj ludzki od swoich początków dąży do pewnego stanu idealnego, do szczytu swego cywilizacyjnego (kulturowego) rozwoju. Kolejnymi etapami na drodze do ostatecznego szczęścia człowieka były ustroje polityczne, takie jak: monarchia absolutna, feudalizm i komunizm. Po upadku tego ostatniego ludzkość szczęśliwie

¹⁷ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 47-48.

¹⁸ Por., J. Newman. *Two Theories of Civilization*, *Philosophy* nr 210/1979, s. 475.

¹⁹ Por.: S. Zabieglik. *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej*, s. 13; P. Skrzydlewski. *Cywilizacja*, [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii. T. 2*, PTTA, Lublin 2001 s. 340.

²⁰ Por., J. Skoczyński. *Cywilizacja*, [w:] W. Kwaśniewicz (red.), *Encyklopedia Socjologii. T. 1*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998, s. 101.

znalazła się na finalnym etapie swej ewolucji. Końcem historii, czyli zwieńczeniem cywilizacyjnej (kulturowej) ewolucji człowieka, ma być liberalna demokracja. *Tylko demokracja liberalna nie jest obciążona fundamentalnymi wadami, sprzecznościami wewnętrznymi oraz niedostatkami racjonalności, czyli tym, co wiodło dawne ustroje do nieuchronnego upadku*²¹.

Definicja terminów *cywilizacja* oraz *kultura* występuje również w wersji nieco odmiennej od poprzednich, mianowicie tożsamość obu kategorii jest zjawiskiem możliwym, ale niekoniecznym. *Kulturę* możemy postrzegać jako pewien etap cywilizacji. Traktując *kulturę* jako to wszystko, co człowiek dodaje do natury, stwierdzono, że cywilizacja staje się kulturowo najwyżej rozwinięta. Kultura towarzyszy człowiekowi na wszystkich etapach jego rozwoju, począwszy od stanu pierwotnego poprzez barbarzyństwo, aż po cywilizację. Ta ostatnia jest zwieńczeniem rozwoju poszczególnych kultur, lecz nie wszystkim dane jest ją osiągnąć²². Każda więc cywilizacja jest kulturą, ale nie każda kultura jest zarazem cywilizacją. Każde bowiem społeczeństwo uczestniczy w jakiejś kulturze, ale nie każde uczestniczy w cywilizacji. Nawet obecnie zauważa się istnienie społeczności, które choć posiadają kulturę, to jednak nie znają cywilizacji i wciąż bytują w przedcywilizacyjnym stadium rozwoju²³.

Powyższe stanowisko implikuje pytanie: jaki rozwój musi osiągnąć dana społeczność, aby na podstawie rozwoju kulturowego zaliczyć jej wartości do miana tych cywilizowanych? Odpowiedź na to pytanie dostarcza rozumienie cywilizacji według tradycji niemieckiej.

Wzorce postrzegania cywilizacji – tradycja niemiecka

Inne stanowisko reprezentują badacze niemieccy²⁴, którzy pojęcie *cywilizacji* utożsamiają z rozwojem technologicznym oraz czynnikami materialnymi. Natomiast pojęcie *kultury* oznacza nic innego jak obowiązujące wartości, ideały, elementy kultury wysokiej oraz moralności.

²¹ F. Fukuyama, *Koniec historii*, Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 9.

²² Por.: K. Krzysztofek, *Cywilizacja: dwie optyki...*, wyd. cyt., s. 15; J. Skoczyński, *Cywilizacja...*, wyd. cyt., s. 102: *Kultura miała oznaczać stan pierwotny, wyjściowy, cywilizacja fazę docelową*. Kultura na poziomie cywilizacyjnym miałaby zajmować się historią, natomiast nauki etnograficzne – kulturą na poziomie przedcywilizacyjnym. Zob., P. Bagby, *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, PIW, Warszawa 1975, s. 226.

²³ Por., A. Piskozub, *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, UG, Gdańsk 1996, s. 15-16.

²⁴ Por., F. Braudel, *Historia i trwanie*, Wyd. Przedświt, Warszawa 1991. Obszerny przegląd definicji kultury i cywilizacji zwłaszcza przy uwzględnieniu niemieckiego rozróżnienia znaleźć można w: A. L. Kroeber, Clyde Kluckhohn, *Culture: A Critical Review of Concepts and Definitions*, Papers Peabody Museum of American Archaeology and Ethnology, Harvard University, Cambridge, vol. XLVII, br 1, 1952, s. 15-29.

Stanowisko myślicieli niemieckich wynikało z redukcji integralnego rozwoju ludzkości do postępu jedynie w zakresie nowoczesnych technologii. *Świat zaawansowanej techniki stał się dla kultury przepustką do krainy cywilizacji*²⁵. Zadaniem tak rozumianej cywilizacji stała się organizacja wszystkich wytworów kultury materialnej, podporządkowanie środowiska naturalnego potrzebom człowieka oraz tworzenie instytucji społecznych, zabezpieczających zbiorowe życie rosnącej w coraz szybszym tempie populacji²⁶.

Według Kanta cywilizacja jest tym, co istnieje poza człowiekiem i bytuje w materii jako jego wytwór. Kultura natomiast to odseparowana od zewnętrznego świata duchowa rzeczywistość człowieka obejmująca wytworzone przez niego wartości (powinności)²⁷. Jednakże zarówno cywilizacja, jak i kultura mają swoje źródło w człowieku. Kant wyróżnia dwie kultury: kulturę zręczności oraz kulturę karności. Pierwsza z nich odpowiada za ucywilizowanie człowieka poprzez dostęp i rozwój nauki, sztuki oraz ogłady życia towarzyskiego, wyrabiając w nim zdolność realizacji zadań w zakresie kultury materialnej, druga zaś, podporządkowuje jednostkę celom wyznaczonym przez postęp ludzkości w zakresie rozwoju kultury duchowej. Uczy bowiem człowieka poskramiania własnych żądz i namiętności tak, aby dokonywał wyborów zgodnie z prawem moralnym i poczuciem obowiązku²⁸.

Oddzielenie cywilizacji od kultury mimo wszystko nadal pozostaje otwartą kwestią wzajemnych odniesień i interpretacji. Jednakże stanowisko całkowitej separacji i neutralności kultury i cywilizacji jest jak najbardziej zrozumiałe i logiczne. Cywilizacja to jedynie zespół technicznych środków i sposobów panowania nad naturą. Jej rozwój dokonuje się na płaszczyźnie technologicznej i polega na doskonaleniu właściwych jej funkcji sprawności.

Alfred Weber przyjął podobny pogląd, oddzielając kulturę od cywilizacji, pojmując ją jako ogólnoludzki proces oświecenia, odkrywając obiektywną prawdę na temat rzeczywistości. Kultura według A. Webera jest nierozłącznie związana z kontekstem historycznym, skutkiem czego rodzi się, rozwija, starzeje, a na końcu umiera jako niezależny świat symboli i treści. Podczas gdy cywilizacja, z rozumianym przez to słowo rozwojem technologicznym, brnie nieprzerwanie przed siebie, zachowując swoją tożsamość wszędzie jednakową z warunkującym ją jedynie poziomem rozwoju, tak kultura reali-

²⁵ Por., P. Jaroszyński, *Kultura i cywilizacja...*, wyd. cyt., s. 23.

²⁶ Por., I. Przybyła, *Czy cywilizacja zabija kulturę?*, WSP TWP w Warszawie, Inowrocław 2010, s. 4.

²⁷ Zob., P. Skrzydlewski, *Cywilizacja* [w:] A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii. T. 2...*, wyd. cyt., s. 340; S. Zabieglik, *Historia filozofii na tle cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 12: *Kultura, wedle niemieckiego określenia, jest wyższą postacią ludzkiego bytowania*; cyt. Za: P. Tarasiewicz, *Roczniki kulturoznawcze, Tom II – 2011, Kultura i cywilizacja – próba korelacji...*, wyd. cyt., s. 80.

²⁸ Por., G. Szumera, *Cywilizacja w myśli polskiej...*, wyd. cyt., s. 10-11. Cyt. za P. Tarasiewicz, *Roczniki kulturoznawcze...*, wyd. cyt., s. 80.

zuje się poprzez swoją różnorodność, stwarzając światy, takie jak: chiński, japoński, arabski, babiloński czy zachodni. Twierdzenie A. Webera doskonale koresponduje ze słowami Edwarda Sapira, że *cywilizacja jako całość idzie naprzód nieprzerwanie*, kultura jest tym, co przychodzi i odchodzi²⁹.

Nieco odmienne stanowisko reprezentują Alvin i Heidi Tofflerowie, którzy są przekonani, że we współczesnym dynamicznie rozwijającym się świecie jedynie rozwój technologiczny stanowi o istnieniu cywilizacji i nadaje ostateczny kształt rozwojowi ludzkości. A. Toffler w książce *Szok Przyszłości* stwierdza, że od (...) XXI wieku dzieli nas zaledwie trzydzieści lat. *Będzie to burzliwy czas, w którym miliony zwykłych, całkiem normalnych ludzi ulegnie gwałtownemu zderzeniu z przyszłością. Większość najbogatszych obywateli najbardziej rozwiniętych krajów stanie przed niezwykle trudnym zadaniem. Będzie musiało sprostać bezustannie zmieniającym się wymaganiom, słowo zmiana, bowiem to klucz do zrozumienia naszych czasów, przyszłość zaś dla wielu będzie stawać się zbyt szybko*³⁰.

Ich zdaniem przyśpieszenie cywilizacyjne, którego współczesne pokolenie jest świadkiem, nierozzerwalnie wiąże się z rozwojem komputeryzacji i informatyzacji życia. Nowa postać owego przyśpieszenia cywilizacyjnego (fala), dokonuje nieustannych modyfikacji życia zbiorowości, narodów i państw. Interesująca jest, w tym wypadku perspektywa trzech fal Tofflerów. (...) *era pierwszej fali zaczęła się gdzieś około 8000 r. p.n.e. i niczym nie zakończona panowała do mniej więcej lat 1650-1750. Od tej pory, aż po dzień dzisiejszy, pierwsza fala traciła swą siłę, gdy tymczasem druga fala nabierała z wolna rozpędu. Następnie cywilizacja przemysłowa, produkt owej drugiej fali, objęła panowanie w świecie, by w końcu także osiągnąć swój szczyt. Ten ostatni historyczny punkt zwrotny przypadł w Stanach Zjednoczonych w dekadzie, która zaczęła się mniej więcej w 1955 roku, kiedy to pracownicy umysłowi i usługowi (tzw. "białe kołnierzyki") po raz pierwszy osiągnęli liczebną przewagę nad pracownikami fizycznymi (czyli "niebieskimi kołnierzykami"). Była to ta sama dekada, w której staliśmy się świadkami szerokiego zastosowania komputerów, rozwoju pasażerskiego lotnictwa odrzutowego, rozpowszechnienia się pigułki antykoncepcyjnej i wielu innych, brzemiennych w skutki innowacji. Podczas tej właśnie dekady zaczęła nabrzmiewać w Stanach Zjednoczonych trzecia fala. Od tamtego czasu napłynęła już ona, z mniejszym lub większym opóźnieniem, do większości innych wysoko uprzemysłowionych krajów m.in. do Wielkiej Brytanii, Francji, Niemiec Zachodnich, Związku Radzieckiego i Japonii*³¹.

Na naszych oczach w naszym życiu rodzi się nowa cywilizacja, a ślepcy usiłują ją uśmiercić. Ta nowa cywilizacja niesie ze sobą nowy styl życia rodzinnego, zmiany w sposobie pracy, odnoszenia się do siebie i życia,

²⁹ Zob., J. Szacki. *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002, s. 706.

³⁰ A. i H. Toffler, *Szok przyszłości*, wyd. Kurpisz S.A., Przeźmierowo 2007, s. 13.

³¹ A. i H. Toffler, *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1985, s. 35-36.

*nowy kształt życia gospodarczego, nowe konflikty polityczne, a przede wszystkim: nową świadomość*³².

Pierwszeństwo kultury materialnej nad duchową budzi wiele kontrowersji. Owe kontrowersje nie dotyczą wyłącznie prymatu jednej kultury nad drugą, lecz również dotyczą problemu, czy jesteśmy świadkami wyłaniania się jednej cywilizacji uniwersalnej, czy też wielu cywilizacji opartych o różne kultury.

Cywilizacja uniwersalna

Francuska oraz niemiecka tradycja stwierdza, że ludzkość w całości ulega ukierunkowanemu postępowi ze względu na kulturową ewolucję lub technologiczny postęp. Jednakże wraz z nastaniem XXI wieku rozwój technologiczny sprawia, że człowiek zostaje skazany na wykorzystywanie zaawansowanych narzędzi wynalezionych na drodze innowacyjności. Wielu badaczy uważa, że wiek XXI zrzuci z piedestału cywilizację zachodnią. Jak zauważył Stefan Zabieglik, takie podejście do cywilizacji (...) *odchodzi od poprzedniej koncepcji, zakładającej istnienie jednej cywilizacji, na rzecz uznania mnogości cywilizacji, które powstają, trwają jakiś czas i upadają, współistnieją ze sobą i rywalizują, oddziałują na siebie i ewoluują. Przy takim podejściu cywilizacja europejska traktowana jest jako jedna z wielu w czasie i przestrzeni, a nie jakiś wzorzec, ku któremu winny się kierować inne ludy i społeczeństwa, by zasłużyły na miano cywilizacji*³³.

Zabieglik z pewnością ma na myśli dominację kulturową, którą należy postrzegać jako jeden z warunków zaistnienia cywilizacji, lecz bez wątpienia współcześnie znacznie ważniejszym kryterium jest poziom i rozwój technologiczny. Czyż brak kultury w rozumieniu społeczności „x” nie może być formą kultury dla społeczności „y”?

Koncepcja cywilizacji uniwersalnej opartej na zaawansowanej technologii, która całkowicie zmienia jakość, styl oraz formę życia obywateli daleka jest od powieści *science-fiction*. Zmiany, jakie dokonały się w dziedzinie kultury, ekonomii, obyczajów oraz religijności społeczeństw demokratycznych po zakończeniu II wojny światowej, sprawiły, że wyłonił się nowy obraz człowieka – istoty pogrążonej w świecie informacji. *Tożsamość typu amerykańskiego rozwinęła się w wyniku przyjęcia przez społeczeństwa pewnych układów, kodów kulturowych pozwalających zrozumieć, doceniać i konsumować amerykańskie produkty kulturowe. W ten sposób Ameryka staje się kulturowym standardem dla znacznej części ludności świata. Wydaje się dla nich miejscem, w którym jednostka*

³² A. i H. Toffler. *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 17; Por., P. Skrzydlewski, *Cywilizacja...*, wyd. cyt., s. 342.

³³ S. Zabieglik, *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej...*, s. 12.

*ma szanse na zdobycie pełnej wolności indywidualnej i lepszego życia*³⁴.

V. S Naipaul³⁵ stwierdził, że na naszych oczach kreuje się cywilizacja uniwersalna, która dotyczy kulturowego jednoczenia się ludzkości oraz coraz powszechniejszej akceptacji wspólnych wartości, przekonań i zwyczajów.

Stwierdzenie, że ludzkość pod względem kulturowym jest zjednoczona, wskutek czego tworzy cywilizację uniwersalną, dalekie jest od prawdy. Rozpowszechnianie się na całym świecie zachodnich wzorców konsumpcji oraz kultury masowej to za mało, aby jednogłośnie stwierdzić, że ludzkość stanowi jedną cywilizację. Samuel Huntington stwierdza, że nie sposób (...) *sobie wyobrazić grupę młodych ludzi z któregoś z krajów bliskowschodnich, którzy noszą dżinsy, piją colę, słuchają rapu, a w przerwach między biciem pokłonów w stronę Mekki konstruują bombę, którą podłożą w amerykańskim samolocie pasażerskim*³⁶.

Huntington, definiując cywilizację, odwołuje się do tradycji francuskiej. Uwarunkowanie kulturowe stanowi podstawowe kryterium oceny cywilizacji. Uważa on, że ludzkość jest podzielona na części legitymujące się własną tożsamością kulturową. Współcześnie każda z istniejących kultur stała się dodatkowo cywilizacją na skutek nabycia faktycznej podmiotowości politycznej i uzyskania statusu głównego wyznacznika porządku geopolitycznego w zglobalizowanym świecie.

Z socjologicznego punktu widzenia dostrzega się w koncepcji cywilizacji uniwersalnej, że (...) *w coraz bardziej globalizującym się świecie, będącym widownią bezprecedensowych współzależności między cywilizacjami, społeczeństwami i w innych formach, przy coraz większej świadomości tego stanu rzeczy, następuje zaostrenie świadomości cywilizacyjnej, społecznej i etnicznej. Powszechne odrodzenie religijne. Powrót do sacrum, to reakcja na postrzeganie świata jako jednego miejsca*³⁷.

Koncept cywilizacji uniwersalnej ze względu na uwarunkowania kulturowe jest niemożliwa do zaistnienia. Nie istnieje obecnie coś takiego jak globalny system wartości i prawdopodobnie nigdy nie zaistnieje.

Rozpatrując to jednak z perspektywy tradycji niemieckiej, a w szczególności według terminologii Tofflerów, cywilizacja informacyjna kreuje się na naszych oczach. Globalna machina przetwarzania i dystrybucji informacji zaczyna spajać ludzkość w powszechny system cywilizacji technologicznej. Główny konflikt obecnie nie toczy się pomiędzy światem Islamu a Zachodem, jak sugerował Huntington, nie stanęliśmy również w obliczu końca historii, który głosił Fukuyama. Fala zmian, jaka zachodzi, to natural-

³⁴ M. Kubiak, K. Loranty, *Etyka zawodowa żołnierzy demokratycznej Rzeczypospolitej*, Wyd. Kocjan oraz MON, Warszawa 2001, s. 54.

³⁵ Zob., V. S Naipaul, *Our Universal Civilization*, The 1990 Wriston Lecture, Manhattan Institute, New York Review of Books 1990.

³⁶ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 81.

³⁷ Por., tamże, s. 97.

ny proces dostosowywania się społeczeństwa do procesów, jakimi jest implementacja Tofflerowskiej trzeciej fali. *Najgłębsze znaczenie ekonomiczne i strategiczne ma zbliżający się podział świata na trzy wyraźnie odmienne i potencjalnie wrogie sobie cywilizacje, których granic nie można określić, odwołując się do tradycyjnych definicji*³⁸.

Jak twierdzą Tofflerowie, w owym trójdzielnym świecie sektor pierwszej fali dostarcza produktów rolniczych i surowców, sektor drugiej fali jest źródłem taniej siły roboczej oraz produkcji masowej, natomiast intensywnie rozwijający się sektor trzeciej fali dominację swą zawdzięcza nowym sposobom pozyskiwania i wykorzystywania wiedzy. Narody trzeciej fali sprzedają światu informacje i innowacje, kulturę wyrafinowaną i masową, zaawansowane technologie, oprogramowanie komputerów, edukację, umiejętności, opiekę medyczną oraz mnogość różnorodnych usług. Na ich liście znaleźć się może także ochrona wojskowa, która korzystać będzie z elitarnych sił zbrojnych trzeciej fali³⁹.

Dla wielu badaczy jedną z najbardziej nieoczekiwanych zmian końca XX wieku był niespodziewany upadek Związku Radzieckiego. Znaczącym czynnikiem, który przyczynił się do zakończenia zimnej wojny, był bez wątpienia element gospodarczej dominacji świata zachodniego nad systemem komunistycznym. *Cały świat obserwował z zaskoczeniem jak istniejące od pół wieku imperium, którego podstawą była radziecka władza w Europie Wschodniej, rozpadło się w 1989 roku. Związek Radziecki, koniecznie potrzebujący zachodniej technologii dla uzdrowienia zardzewiałej gospodarki, sam wkroczył w okres niemal chaotycznych zmian*⁴⁰.

Niewielu w owym czasie dostrzegło, że w istocie czynnik rozpadu Związku Radzieckiego nie leżał wyłącznie po stronie ekonomicznego niedostatku, choć miał on niewątpliwie istotne znaczenie. Bez wątpienia głównym powodem zakończenia zimnej wojny było rozprzestrzenianie się rewolucji informacyjnej. *Pierwszym sowieckim przywódcą, który zrozumiał ten fakt, był Michaił Gorbaczow. W roku 1989, trzydzieści lat po tym, jak zaczął się wyłaniać nowy system tworzenia bogactwa, Gorbaczow oznajmił w jednym z przemówień, że jako (...) jedni z ostatnich uświadomiliśmy sobie, że w wieku informatyki najcenniejsza jest wiedza*⁴¹.

Tofflerowie terminem *zmiana* – oparta o wiedzę wraz z jej dystrybucją i implementacją – określają wyłaniający się świat trzeciej fali, która w dalekosiężnej perspektywie wykreuje cywilizację uniwersalną. Terminologia Tofflerów wpisuje się w koncepcję tworzenia się społeczeństwa globalnego opartego o zaawansowany system dystrybucji dóbr. Ich koncepcja podobna jest do tradycji niemieckich myślicieli słowem *cywilizacja* określających ta-

³⁸ A. i H. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej...*, wyd. cyt., s. 25.

³⁹ Tamże, s. 29.

⁴⁰ A i H. Toffler, *Zmiana władzy...*, wyd. cyt., s. 24.

⁴¹ A i H. Toffler, *Polityka trzeciej fali...*, wyd. cyt., s. 62.

kie społeczeństwa, które osiągnęły odpowiedni poziom technologicznego rozwoju. Kulturowa zależność jest w tym wypadku mniej istotna, gdyż mierzalność tego kryterium jest trudna do jednolitego zdefiniowania.

Podsumowanie

Celem podjętych rozważań była próba uporządkowania definicji oraz postrzegania relacji zachodzących między kulturą, cywilizacją oraz wskazanie wpływu na formowanie się cywilizacji globalnej. W świetle przeprowadzonych analiz wyodrębniły się dwa podstawowe podziały tych relacji. Podział pierwszy ze względu na tożsamość kultury i cywilizacji (tradycja francuska) oraz podział drugi wynikający ze wzajemnej separacji (tradycja niemiecka). Z perspektywy relatywizmu i pluralizmu kulturowego możemy mówić również o cywilizacjach, które dopełniają lub integrują rzeczywistość poszczególnymi kulturami.

Jednakże rozpatrując owe terminy z perspektywy zmian, jakie zachodzą w XXI wieku, należy stwierdzić, że stanowisko wywodzące się z tradycji niemieckiej najdokładniej opisuje definicja warunkująca zaistnienie cywilizacji, w głównej mierze poprzez mierzalność rozwoju technologicznego poszczególnych państw. W tym przypadku koncepcja fal cywilizacyjnych Tofflerów spełnia wszystkie kryteria nowoczesnej i rodzącej się cywilizacji uniwersalnej.

Należy jednak wziąć pod uwagę kilka dodatkowych elementów, takich jak: różnorodność kultur, dystrybucji i implementacji nowoczesnych technologii oraz samą złożoność życia społecznego. K. Krzysztofek stwierdza, że z powodu braku powszechnie aprobowanych rozwiązań zachęca, aby badacze ujmowali ową kwestię po swojemu⁴².

Na potrzeby dalszych rozważań dotyczących wpływu uwarunkowań cywilizacyjnych na rozwój Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej po roku 1990, koncepcja Tofflerowskiej trzeciej fali zbieżna jest z tradycją niemiecką, która jest najbardziej przejrzysta i miarodajna. Pozostańmy zatem przy tej interpretacji i definicji. Bowiemy jak twierdzi Huntington, (...) *pod koniec XX wieku koncepcja uniwersalnej cywilizacji służy uzasadnieniu jej dominacji kulturalnej oraz tego, że społeczeństwa niezachodnie muszą naśladować zachodnie zwyczaje i instytucje. Uniwersalizm to ideologia Zachodu służąca konfrontacji z innymi kulturami*⁴³. Obecnie należy zastąpić słowo kultura Tofflerowskim terminem dystrybucji i implementacji dóbr, rozwojem wiedzy oraz informatyzacji społeczeństwa. Ponieważ XXI wiek tak postrzega wszystko, co kryje się w słowie *cywilizacja*.

⁴² Zob., K. Krzysztofek, *Cywilizacja: dwie optyki...*, wyd. cyt., s. 17.

⁴³ S. P., Huntington, *Zderzenie cywilizacji...*, wyd. cyt., s. 93-94.

Bibliografia

1. Braudel F., *The History of Civilizations*, New York: Penguin 1993.
2. Fukuyama F., *Koniec historii*, Zysk i S-ka 1996.
3. Gordon G., Baron de Laune, *The Turgot Collection: Writings, Speeches, and Letters of Anne Robert Jacques Turgot*, Mises Institute, Auburn 2011.
4. Havel V., *Civilization's Thin Veneer*, Harvard Magazine, 97 (lipiec-sierpień 1995).
5. Huntington S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Muza, Warszawa 1998.
6. Jaroszyński P., *Kultura i cywilizacja. Od Cyncerona do Koniecznego*, Człowiek w Kulturze nr 10/1998.
7. Kłósowska A., *Kultura masowa. Krytyka i obrona*, PWN, Warszawa 2005.
8. Klotz B. (rec.), *Tulli Ciceronis. Disputationes Tusculanae*, Lipsiae 1835.
9. Krzysztofek K., *Cywilizacja: dwie optyki*, Instytut Kultury, Warszawa 1991.
10. Kwaśniewicz W. (red.), *Encyklopedia Socjologii. T. 1*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1998.
11. Maryniarczyk A. (red.), *Powszechna Encyklopedia. Filozofii. T. 2*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001.
12. Maryniarczyk A., (red.), *Powszechna Encyklopedia Filozofii. T. 6*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2005.
13. Modrzejewski A., *Cywilizacja jako system społeczny*, *Cywilizacja i Polityka* nr 7/2009.
14. Naipaul V. S., *Our Universal Civilization*, The 1990 Wriston Lecture, Manhattan Institute. New York Review of Books 1990.
15. Newman J., *Two Theories of Civilization*, *Philosophy* nr 210/1979.
16. Piskozub A., *Cywilizacje w czasie i przestrzeni*, Wyd. UG, Gdańsk 1996.
17. Przybyła I., *Czy cywilizacja zabija kulturę?*, WSP TWP w Warszawie, Inowrocław 2010.
18. Szacki J., *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2002.
19. Szumera G., *Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy filozoficzno-społeczne Erazma Majewskiego*, Wyd. UK, Katowice 2007.
20. Tarasiewicz P., *Kultura i cywilizacja – próba korelacji*, *Roczniki kulturoznawcze*, Tom II – 2011.
21. Toffler A. i H., *Szok przyszłości*, Wyd. Kurpisz SA, Przeźmierowo 2007.
22. Toffler A. i H., *Trzecia fala*, PIW, Warszawa 1985.
23. Toffler A. i H., *Zmiana władzy*, Wyd. Zysk i S-ka, Warszawa 2007.

24. Toffler A. i H., *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Zysk i S-ka, Poznań 1996.

25. Zabieglik S., *Historia filozofii na tle cywilizacji europejskiej (do końca XVIII wieku)*, Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, Sopot 2003.

CONTEMPORARY DILEMMAS OVER CULTURE AND CIVILIZATION IDENTIFICATION

The aim of the article is to present the relations between the notions of culture and civilization and show if these terms determine the existence of a universal civilization. An explicit answer to these question is not easy as at least three theorems emerge in the course of considerations. The first theorem states that both terms mutually complement each other (French tradition – Fukuyama, Braudel). The second one refers to the definition resulting from the tradition of German thought (Kant, Webber), which separated these two terms proving that culture is something completely different from civilization. The third answer refers to the existence or emergence in the 21st century of a universal civilization that has its foundation in globalization based on the development of IT environment, knowledge distribution and technological evolution (Toffler).